

tylko pozbawiło wiele ptaków miejsca do życia, ale również przyczyniło się do pogorszenia jakości wody w zbiornikach, dla których te bagna stanowiły filtr zatrzymujący zanieczyszczenia. Na przykład wokół jeziora Balaton na Węgrzech, będącego najważniejszym terenem rekreacyjnym w tym kraju, przystąpiono do rekonstrukcji wcześniej zmeliorowanych terenów, prowadząc równocześnie monitoring liczebności ptaków.

Trwają prace nad inwentaryzacją Ostoi Ważnych dla Ptaków Europejskich, zapoczątkowane w 1994 r. przez *BirdLife International*. Biorą w nich udział ornitolodzy z 48 krajów europejskich.

Państwowe Muzeum Darwina w Moskwie ma dużą kolekcję ptaków, gniazd i jaj, która wkrótce będzie dostępna w Internecie. Muzeum to będzie również zbierać informacje o nieznanach kolekcjach ptaków z licznych małych muzeów w Rosji celem udostępnienia ich badaczom na całym świecie.

Ostatni dzień tego ciekawego spotkania spędziliśmy na całodziennym wycieczce w delcie Padu. Jest to teraz prawdziwy raj dla ptaków, objęty międzynarodową konwencją RAMSAR.

Barbara Diehl

Konferencja na temat

„Sytuacja mopka *Barbastella barbastellus* w Europie” (Mansfeld, Niemcy, 5–7 IX 1997 r.)

Konferencja w Mansfeld była drugim tego typu spotkaniem zorganizowanym w Niemczech przez regionalną grupę badaczy nietoperzy (*Arbeitskreis Fledermäuse Sachsen-Anhalt e.V.*) pod kierownictwem Bernda Ohlendorfa. Pierwsze spotkanie, które odbyło się w 1995 r., poświęcone było innym nietoperzom, występującym w Europie przedstawicielom rodziny podkowcowatych *Rhinolophidae*. Następne, które ma się odbyć w 2000 r., dotyczyć będzie europejskiej populacji borowiaczka *Nyctalus leisleri*.

Zainteresowanie nietoperzami jako obiektem badań wzrasta w Europie z każdym rokiem. Na odbywające się co 3 lata konferencje chiropterologiczne przybywa 200–300 osób. Tematyka konferencji jest szeroka i obejmuje bardzo różnorodne dziedziny, od faunistyki i ekologii przez etologię, systematykę i ewolucję aż po fizjologię i genetykę. W tej sytuacji nie dziwi więc pomysł zorganizowania spotkań poświęconych konkretnym gatunkom i problemom badawczym.

Bernd Ohlendorf zapoczątkował cykl konferencji poświęconych gatunkom nietoperzy, których występowanie w Europie wydaje się być zagrożone. Główne zagadnienia, na których koncentruje się uwaga uczestników każdej konferencji, to: występowanie danego gatunku w Europie, liczebność tego gatunku w poszczególnych krajach, wieloletnie zmiany liczebności, wymagania środowiskowe gatunku, ochrona jego siedlisk i pojedynczych schronień. Podstawowym celem takich konferencji jest uaktualnienie wiedzy na temat statusu poszczególnych gatunków nietoperzy. Większość opracowań, zarówno krajowych jak i międzynarodowych, oparta jest na publikacjach sprzed kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu lat. Wiele z nich nie uwzględnia więc wyników badań prowadzonych przy użyciu detektorów ultradźwiękowych. Tymczasem te właśnie badania przynoszą najwięcej informacji o

występowaniu nietoperzy w sezonie letnim. Dotyczy to szczególnie tych gatunków, które nie korzystają ze schronień stworzonych przez człowieka.

Na konferencję poświęconą sytuacji mopka w Europie przybyło ok. 40 osób. Najliczniejszą grupę stanowili chiropterolodzy niemieccy, reprezentowane były także Anglia, Bułgaria, Francja, Holandia, Litwa, Słowacja, Szwajcaria i Węgry. Z Polski przyjechało 9 osób. Oficjalnymi językami konferencji były: niemiecki, angielski i francuski. Po każdym referacie odczytywano obszernie streszczenia w dwu językach. Najwięcej wystąpień przygotowano w języku niemieckim. Komunikaty organizatorów także wygłaszane były po niemiecku, a następnie tłumaczone na francuski i angielski. Błędem organizatorów było niezatrudnienie zawodowych tłumaczy, a jedynie korzystanie z uprzejmości i językowych umiejętności uczestników. W efekcie tłumaczenie na język angielski było często mocno okrojone. Wielu problemów nastroczało również porozumiewanie się po angielsku z organizatorami spotkania.

Konferencja zorganizowana została w Mansfeld, miasteczku leżącym ok. 40 kilometrów na zachód od Halle. Obrady odbywały się w malowniczym zamku położonym na szczycie wzgórza. Tam też zakwaterowani byli uczestnicy.

Patronat nad spotkaniem objęły władze miasta Mansfeld. Pani burmistrz przeznaczyła 1000 DM na wspomnienie badań prowadzonych we wschodniej Europie. Pieniądze przekazane zostały reprezentantce Bułgarii. Organizatorzy zdobyli także fundusze na pokrycie kosztów pobytu i dofinansowanie podróży dla niektórych uczestników.

Wygłoszono 20 referatów i zaprezentowano 13 plakatów. Większość prezentacji dotyczyła występowania mopków w poszczególnych krajach lub regionach. Relacjonowano dane pochodzące z kontroli kryjówek zimowych, odłowów w sieci oraz obserwacji z użyciem detektorów ultradźwiękowych. Najbardziej wyczerpujące dane przedstawiono dla Anglii i Holandii, gdzie każdego roku stwierdza się obecność jedynie kilku mopków. Tymczasem w naszym kraju w niektórych kryjówekach zimowych spotkać można podczas jednej kontroli nawet kilkaset osobników tego gatunku. Generalnie uznanie mopka za gatunek zagrożony wydaje się przedwczesne, albo wymaga zastrzeżenia, że dotyczy jedynie zachodniej części Europy. O ile w zachodniej Europie mopki rzeczywiście stanowią niewielki procent stwierdzanych nietoperzy, o tyle we wschodniej Europie w wielu zimowiskach są gatunkiem dominującym. Prowadzone od kilku lat monitoringowe liczenia zimujących nietoperzy wykazują, że liczebność mopków w wielu zimowiskach w Polsce wzrasta. Podobne zjawisko zaobserwowali D. Pauza i N. Pauziene w zimowiskach w Kownie. Stwierdzili oni także, że przez Litwę, prawdopodobnie na północ od Kowna, przebiega północna granica zwartego zasięgu mopka. Tymczasem zarówno według polskich, jak i europejskich atlasów rozmieszczenia, granica ta przebiega przez północną część naszego kraju. Że nie jest to prawdą świadczą nie tylko dane z Litwy, ale także znane od kilku lat stanowiska mopka położone na północy Polski.

Miniaturyzacja nadajników używanych w badaniach telemetrycznych sprawiła, że metoda ta może być od niedawna stosowana także w badaniach małych nietoperzy, których ciężar ciała nie przekracza 15 gramów. Dzięki tej metodzie D. Steinhauser (Niemcy) stwierdził, że mopki pomimo swych niewielkich rozmiarów odbywają każdego wieczora bardzo długie przeloty na miejsca łowów. Badana przez niego kolonia korzystała z żerowisk

położonych w odległości 5 km od dziennej kryjówki. A. Sierro (Szwajcaria) przedstawił wyniki kompleksowych badań preferencji środowiskowych i pokarmowych mopków. Wykazał on, że mopki najchętniej żerują ponad koronami drzew, a głównym składnikiem ich diety są niewielkie *Lepidoptera*. Inni badacze wskazywali także na położone w głębi lasu stawy jako miejsca często odwiedzane przez żerujące mopki.

Polacy przedstawili 2 referaty i 5 plakatów. Trzy wystąpienia stanowiły podsumowanie aktualnej wiedzy na temat statusu mopka w Polsce i dotyczyły: rozmieszczenia stanowisk zimowych i letnich (M. Kowalski, R. Szkudlarek, A. Przesmycka), zmian liczebności w poszczególnych kryjówkach zimowych w ostatnich latach (G. Lesiński, Z. Urbańczyk), typów schronień zimowych preferowanych przez ten gatunek (E. Fuszara, R. Paszkiewicz, A. Węgiel). Pozostałe wystąpienia omawiały wyniki badań nad zimowaniem mopków w niektórych, ważnych dla tego gatunku, schronieniach: w podwarszawskim forcie Strubiny (E. Fuszara, M. Fuszara), w bunkrach na Pojezierzu Mazurskim (E. Fuszara, M. Fuszara, M. Wojciechowski), w jaskini Szachownica (J. Hejduk, G. Radzicki) oraz w fortach Poznania (M. Jurczyszyn i in.).

Organizatorzy zadbali nie tylko o merytoryczną część spotkania. Na zakończenie pierwszego dnia obrad w ruinach starego zamku odbyła się kolacja pod gołym niebem. Jej niewątpliwą atrakcją była możliwość skosztowania muflona i pieczonego na rożnie dzika. Następnego dnia po południu odbyła się wycieczka do malowniczej wapiennej jaskini oraz muzeum regionalnego.

Elżbieta Fuszara

7. Międzynarodowy Kongres Teriologiczny (Acapulco, Meksyk, 6–11 IX 1997 r.)

Po raz siódmy miałam okazję uczestniczyć w Międzynarodowym Kongresie Teriologicznym i po raz siódmy piszę (dotychczas jako współautorka) o tym ważnym wydarzeniu do „Wiadomości Ekologicznych”. Na poprzednim Kongresie, który odbył się w Sydney w 1994 r. zdecydowano, że następny odbędzie się w Meksyku. Miasto wybrane zostało przez lokalny komitet organizacyjny pod przewodnictwem Rodrigo A. Medelina (rys. 1).

Acapulco jest kurortem o międzynarodowej sławie – dla nas ważna była możliwość zamieszkania w jednym z hoteli w pobliżu centrum kongresowego, wybudowanego z myślą o sprawnej organizacji dużych kongresów (rys. 2). Do naszej dyspozycji było 8 sal (mieszczących po 200 osób), duża sala do prezentacji plakatów i wygodna aula, gdzie odbywały się wykłady plenarne i która z łatwością mieściła wszystkich uczestników Kongresu, tzn. ponad 700 osób. Całość tonęła w zieleni i tropikalnych kwiatach.

Obrady w ramach sympozjów i warsztatów rozpoczęły się „z marszu” 7. września o 8.30 rano. Nie było, jak to w zwyczaju, uroczystego otwarcia i powitalnych adresów. Wielu z nas, przywykłych do wstępnej gali o przyzwoitej porze, nie zdążyło na poranne obrady. Porządek dzienny też różnił się od „normalnego”: rano odbywały się obrady w sekcjach, w południe wykłady plenarne, a po obiedzie zarówno obrady, jak i sesje plakatowe. Program był „ciasno